Nr. 9. KRAKÓW, 1 CZERWCA 1918. ROK XXII.

CENA PRENUMERATY
miejscowej
rocznie . . . . . . K 2·—
półrocznie . . . . . „ 1·—
zamiejscowe
rocznie . . . . . . K 2·40
półrocznie . . . . . „ 1·20
Numer pojedynczy 20 hal.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się — Rękopisów nie zwraca się. — Reklamacye nieopieczętowane wolne są od opłaty pocztowej.

OGNISKO

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ DRUKARZY I ODLEWACZY CZCIONEK ORAZ POKREWNYCH ZAWODÓW AUSTRYI

REDAKCYA i ADMINISTRACYA
Kraków, Rynek 12, III p.
Wszelkie korespondencye i pisma odnoszące się czy do Redakcyi, czy Administracyi adresować należy:
Kraków, Rynek l. 12, III piętro.
INSERATY FACHOWE przyjmuje się tylko za poprzedniem opłaceniem po 30 hal. za jeden wiersz petitowy Dla członków wzajemnych stowarzyszeń oblicza się inseraty do 8-miu wierszy 1 koronę.

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.

PRZEZ WALKĘ DO ZWYCIĘSTWA!

CZEŚĆ!

W pierwszym dniu Kongresu Polskiej Partyi Socyalno-Demokratycznej, dnia 18-go maja, o godzinie 8-ej wieczorem obchodzono uroczystość jubileuszową towarzysza partyjnego a przewodniczącego naszego Stowarzyszenia związkowego, kol. Leona Misiołka, z okazyi 40-lecia pracy w ruchu robotniczym socjalistycznym, oraz ukończenia 60-go roku życia.

W wielkiej sali Związku Stowarzyszeń rob. zgromadziło się kilkaset towarzyszów i towarzyszek krakowskich różnych zawodów, oraz spora ilość naszych kolegów. Jubilat wraz z rodziną zajął honorowe miejsce, nastrój na sali ciepły i towarzyski. Przemowy i powinszowania składały wszystkie ciała partyjne przez swoich delegatów, przemawiali również przedstawiciele różnych Stowarzyszeń zawodowych, między nimi w imieniu organizacyi naszej przemawiał kol. Gawel. Ton przemówień serdeczny i podniosły, charakteryzujący całą 40-letnią pracę dla rozwoju ruchu robotniczego socyalistycznego, pracę twardą i ofiarną, za którą spotykały Go w czasach dawniejszych, konspiracyjnych, prześladowania policyjne, rewizye, procesy i więzienia.

Był jednym z pierwszych organizatorów ruchu socyalistycznego początkowo we Lwowie w r. 1878, a potem w Krakowie; w jego mieszkaniu odbywały się pierwsze konspiracyjne zgromadzenia przy organizowaniu „Siły" (1891), której był sekretarzem. Przez ciąg tej 40-letniej pracy również uczestniczył w organizowaniu ruchu zawodowego, a szczególniej wśród drukarzy. W komitecie miejscowym krakowskim jest przewodniczącym od wielu lat bez przerwy. Kilkokrotnie stawał jako kandydat na posła do parlamentu. I tak od początków ruchu robotniczego aż po dziś dzień widzimy towarzysza i kolegę naszego Leona Misiołka zawsze w pierwszych szeregach, zawsze zabiegającego około podjętych na się obowiązków, zawsze zachęcającego innych do takiejże pracy, a wszystko to robi dla idei, z wiarą, że pracą swoją przybliża urzeczywistnienie się tego ideału, którego symbolem jest czerwony sztandar!

Serdeczne życzenia i oklaski składały się na hołd wyrażany Mu przez zgromadzonych. On, dziękując za życzenia, zaznaczył, że nie jemu się należą te powinszowania i to uznanie, lecz tej pięknej idei, która może człowieka natchnąć do pracy o jej zrealizowanie, a która z poza mgieł i krwawych oparów wynurza się w coraz bardziej wyraźniejszej postaci, w coraz konkretniejszych kształtach i wzywał braci-robotników do gotowości na przyjęcie może już niedalekiego — a tak innego od dzisiejszych strasznych czasów — Jutra!

Życzymy Ci, Kochany Kolego, abyś tych pięknych chwil doczekał w najlepszem zdrowiu i wśród nich jak najdłużej żył!

Obwieszczenie.

Między Państwowym Związkiem austryackich właścicieli drukarń a Związkiem Stowarzyszeń drukarzy i odlewaczy czcionek oraz pokrewnych zawodów Austryi nastąpiło w dniu 13 maja 1918 r. porozumienie, podczas którego uchwalono następujące zmiany dodatków drożyźnianych dla ogółu towarzyszów.

Za miesiące maj, czerwiec i lipiec 1918 r.:

Klasa miejscowości:	I	II	III	IV	V
Stopień płacy *A* K	19	24	29	34	47·—
„ „ *B* „	26	31	36	42	58·50
„ „ *C* „	31	36	45	53	82·—

Za miesiące sierpień aż do końca grudnia 1918 r.:

Klasa miejscowości:	I	II	III	IV	V
Stopień płacy *A* K	25	32	39	46	62·—
„ „ *B* „	38	45	52	62	81·—
„ „ *C* „	45	52	63	79	112·—

Dla dawniejszych i teraźniejszych okręgów wojennych: Bukowiny, Galicyi, Istryi, Pobrzeża i Dalmacyi są ważne postanowienia dla V-tej klasy, które w szczególniejszych wypadkach mogą być jeszcze odpowiednio podwyższone. Jednakowoż należy takie podwyżki przedłożyć przedtem Państwowemu Związkowi pryncypałów i Związkowi towarzyszów do zatwierdzenia.

Te dodatki drożyźniane obowiązują właścicieli drukarń Austryi i są płatne w dwóch częściach każdego miesiąca.

Wypłata tych miesięcznych dodatków drożyźnianych odbywa się z dołu w czasie ustalonym przez kierownictwo zakładu, n. p. w dniu 15-ym i ostatnim każdego miesiąca, albo przy drugiej i czwartej wypłacie w każdym miesiącu. Pierwszym przypadającym miesiącem jest maj 1918 r.

Pierwsza wypłata dodatków drożyźnianych za maj nastąpi z końcem miesiąca maja. Zaś od czerwca uskutecznia się wypłatę w dwóch częściach.

Nowo wstępujący do pracy mają prawo tylko do proporcyonalnej części tych dodatków drożyźnianych, które w ten sposób się wymierza, że dodatek danej klasy miejscowości dzieli się przez 30 i za przypadające dni (licząc niedziele i święta) aż do końca miesiąca się wypłaca. W razie opuszczenia czasu pracy, z jakiejkolwiekbądź przyczyny, strąca się wypośrodkowaną w powyższy sposób część dodatku drożyźnianego.

Jeżeli pracujący sam wypowie kondycyę, wtedy ma prawo po myśli powyższych postanowień tylko do tej części dodatku drożyźnianego, która przypada do dnia wypowiedzenia. W wypadku wydalenia z pracy na podstawie § 82 Ustawy przemysłowej odpada wypłata dodatku drożyźnianego. Jeżeli pracujący zatrudniony jest bez okresu wypowiedzenia, to wypłaca mu się tę część dodatku drożyźnianego, która przypada wedle powyższego postanowienia aż do dnia jego wystąpienia z pracy.

Obok tych zmienionych miesięcznych dodatków drożyźnianych pozostają w mocy obowiązującej tygodniowe dodatki drożyźniane, zawarte umową w dniu 18 grudnia 1917 r., a wypłacane od lutego 1918 r., w następującej wysokości:

Klasa miejscowości:	I	II	III	IV	V
Stopień płacy *A* K	4·—	4·50	5·—	5·50	6·—
„ „ *B* „	5·50	6·—	6·50	7·—	7·50
„ „ *C* „	6·—	6·50	7.—	7·50	8·—

Również obowiązuje postanowienie, uchwalone w dniu 18 grudnia 1917 r., co do wynagrodzenia za pracę pogodzinową. To postanowienie brzmi: „Wynagrodzenie za pracę pogodzinową podwyższa się od godziny 6 rano do 9 wieczór o tyle halerzy, ile towarzyszowi przypada połowa należnego mu minimum, zaś po godzinie 9 wieczór o tyle halerzy, ile wynosi pełne należne mu minimum. To samo podwyższenie ma moc obowiązującą także dla zecerów pracujących na sztukę."

Związek Stowarzyszeń drukarzy i odlewaczy czcionek oraz pokrewnych zawodów Austryi oświadcza, że z całą stanowczością będzie działał w tym kierunku, aby pracujący, celem uniknięcia niepewności w kalkulacyi, nie stawiali w przyszłości żadnych życzeń o inne dodatki i pomoc, że bezwarunkowo przeszkodzi, aby pracujący swe kondycye opuszczali bez ważnego powodu.

Następnie Związek Stowarzyszeń drukarzy i odlewaczy czcionek oraz pokrewnych zawodów Austryi oświadcza swą gotowość, najenergiczniej oddziaływać na towarzyszów, aby ściśle przestrzegali postanowienia cennikowe, szczególniej § 2, ust. 6 (Dotrzymania czasu pracy), i § 3, ust. 6 (Wykonywanie pracy).

Wiedeń, dnia 13 maja 1918 r.

Za Państwowy Związek austryackich właścicieli drukarń:
Wiktor Reisser m. p.

Za Związek Stowarzyszeń drukarzy i odlewaczy czcionek oraz pokrewnych zawodów Austryi:
Leopold Pochop m. p.

Nasz strejk.

W poprzednim numerze „Ogniska" w małej notatce kronikarskiej pisaliśmy o fakcie postawienia żądań podwyżki zarobków przez kolegów krakowskich i lwowskich oraz o zdecydowanem stanowisku kolegów zdobycia sobie podwyżki nawet energicznem wystąpieniem. Przewidywanie nasze okazało się trafnem, bo już dnia 17 maja we Lwowie wybuchł strejk drukarzy, który po dwudniowem trwaniu został zażegnany przez przyznanie kolegom lwowskim na razie 30% podwyżki płac sztukowych oraz podwyższeniem pracownikom stałym dodatku drożyźnianego tygodniowego (innych niema) z koron 24·50 na koron 40·— dla zarabiających do K 60·— tygodniowo; zarabiającym do K 70·— dano dodatku K 28·— tyg. oraz zarabiającym wyżej K 70·— tyg. dano K 20·—. Na skutek tej prowizorycznej umowy strejk został przerwany, a pertraktacye między obiema stronami toczyły się dalej. Wynik ostatecznej umowy lwowskiej jest taki, że koledzy zarabiający do K 60.— otrzymują K 45·— tygodniowego dodatku; zarabiający do K 70·— otrzymują K 35·— dodatku, a zarabiający wyżej K 70·— dostają K 22·50 tygodniowego dodatku. Sztukowi zamiast dodatków uzyskali 90% do zarobku — dotychczas mieli 50%. Do godziny pracy wieczornej, oprócz zwykłego zarobku, dopłaca się po 85 halerzy, t. zn. 50 hal. wyżej od normy cennikowej.

W czasie, gdy we Lwowie wybuchł strejk, to w Krakowie na dzień przedtem odbyła się konferencya przedstawicieli pryncypałów oraz pracujących krakowskich drukarń; na konferencyi tej strona pracujących ustaliła żądania swoje na K 220·— miesięcznego dodatku z pozostawieniem nadal dodatku tygodniowego w sumie K 7·50. Drożyzna, spekulacye łańcuszkowe i brak środków żywności wpływały na kolegów podniecająco, co wyrażało się w wielkiem niezadowoleniu na oczekiwanie odpowiedzi ze strony pryncypałów, którzy jak twierdzili, bardzo współ-

czują z nami, rozumieją nasze potrzeby i uznają słuszność naszych żądań. Nareszcie dnia 22 maja odpowiedź przyszła na piśmie, lecz przyznająca nam tylko K 120·— miesięcznie. Daleka ta cyfra od naszych żądań (a cóż dopiero potrzeb!) oraz zamknięcie przez drugą stronę w liście wszelkiej dyskusyi na ten temat były iskrą powodującą wybuch. Dnia 23-go maja od rana stanęły w Krakowie wszystkie drukarnie — pisma nie wyszły. Na zgromadzeniu rano tegoż dnia w Ognisku koledzy postanowili raczej wziąć się do innych robót, o które teraz u nas łatwo, niż pracować za tak niskie wynagrodzenia. Solidarność okazała się wzorową, postanowienie wytrwania — niezłomne. Strejk trwał okrągłe dni 10. Podczas strejku odbyło się ogólnych zgromadzeń 4, a jedno wstępne przed strejkiem, zaraz po wystosowaniu żądań przez personale poszczególnych zakładów. Dnia 31 maja nastąpiły rokowania, poprzedzone wymianą kilku listów. W pierwszym dniu rokowań do ugody nie doszło skutkiem zbyt mało ustępliwego stanowiska strony pryncypalskiej. Drugiego dnia dopiero udało się doprowadzić do ugody, robiąc obustronne ustępstwa.

Wynik pertrakcyi jest ten, że wszyscy koledzy, tak kawalerowie jak i żonaci, otrzymują po K 160·— miesięcznego dodatku drożyźnianego, płatnego w dwóch ratach półmiesięcznych; dodatek tygodniowy pozostaje niezmieniony, godziny wieczorowe pozostają również bez zmiany, tak jak opiewa ostatnia umowa wiedeńska. Dodatek ten obowiązuje przez okres pierwszy trzymiesięczny, t. zn. maj, czerwiec, lipiec. Na okres drugi, t. j. sierpień, wrzesień i t. d. do końca grudnia, stosownie do brzmienia umowy wiedeńskiej z dnia 13 maja, dodatek miesięczny podwyższa się o K 30·—, t. j. wynosić będzie K 190·—.

Dla prowincyi w Galicyi zachodniej obowiązuje oprócz dodatku ustanowionego dla każdej klasy miejscowości, także różnica wynikła między dodatkiem krakowskim a ostatnią normą umowy wiedeńskiej, a więc ostatnia umowa określa:

Klasa miejscowości:	I	II	III	IV	V
n. p. stopień płacy *C* K	31	36	45	53	82

do każdej więc klasy dolicza się różnicę między V-tą klasą obowiązującą dla Krakowa, a osiągniętą w Krakowie dodatkową podwyżką, t. j. K 78·—; więc dla klasy I K 31 + 78 K = 109 K; dla klasy II K 36 + 78 K = 114 K; dla klasy III K 45 + 78 K = 123 K, innych klas miejscowości na prowincyi w Galicyi zachodniej niema. W tym samym stosunku dla prowincyi wypadnie okres drugi, t. j. od sierpnia do końca roku:

Klasa miejscowości:	I	II	III	IV	V
n. p. stopień płacy *C* K	45	52	63	79	112

tu znów dolicza się po K 78, a więc w klasie I 45 + 78 = 123 K; w klasie II 52 + 78 = 130 K; w klasie III 63 + 78 = 141 K.

Sobota 2 czerwca była ostatnim dniem strejku, nad wieczorem ukazał się organ robotniczy „Naprzód“, w niedzielę rano wyszły wszystkie inne gazety, w poniedziałek powrócili koledzy do pracy we wszystkich drukarniach.

Przebieg strejku był spokojny i poważny. Taktyka dużo odbiegająca od szablonu, a bardziej przystosowana do stosunków drukarskich.

Sprawozdania z posiedzeń Zarządów i Zgromadzeń.

Posiedzenie Zarządu Związku z dnia 3 kwietnia 1918 r. Przewodniczący: Pochop; sekretarz: Weiss. Usprawiedliwieni: Otto, Pantuček, Zyblikiewicz, Hruby. — Nadesłane: Roczne sprawozdania krajowych i zagranicznych Stowarzyszeń. — Zawiadomienia o odbytych wyborach kierownictw Stowarzyszenia Galicyi zachodniej (kol. Misiołek, przewodniczący) i Styryi (kol. Henryk Nowak, przewodniczący). — Jako przewodniczącego towarzyszów w Styryi wybrano kol. Alojzego Nagler'a. — Zaproszenia i druki pamiątkowe na 50-letni jubileusz zawodowy kol. Józefa Dinzl'a (Wiedeń). — Pismo kierownictwa Stowarzyszenia na Śląsku w którem żąda się ustanowienia przez Zarząd Związku norm, dotyczących zapomogi dla niesłusznie usuniętych z kondycyi. — Zapytanie kierownictwa Stowarzyszenia Czech, jak ma Stowarzyszenie postąpić z takimi kolegami, którzy są odkomenderowani do pracy, ale wzbraniają się płacić wkładki stowarzyszeniowe. (Zarząd Związku oświadcza najwyraźniej, że na podstawie uchwał Zjazdu związkowego owi koledzy są zobowiązani do uiszczania wkładek: przeciw niepłacącym należy postąpić w myśl ustaw). Kol. Pochop zdaje sprawę z swej delegacyi do Lincu i z odbytego tamże zgromadzenia jubileuszowego Stowarzyszenia związkowego Austryi Górnej. — Pismo Stowarzyszenia związkowego Tyrolu, odnoszące się do tygodniowych dodatków drożyźnianych. Obrady nad wnioskami zmian do rewizyi Cennika, powziętych przez Komitet cennikowy.

Protokół z III posiedzenia Zarządu Stow. druk. i t. d., odbytego dnia 3 maja 1918 r. o godz. 7½ wieczór. Przewodniczący kol. Misiołek Leon, sekretarz kol. Marszałek Alojzy. Obecni wszyscy członkowie Zarządu. — Po zagajeniu odczytał sekretarz protokoły z dwóch ostatnich posiedzeń, które przyjęto do wiadomości. — Prezes zawiadamia, że 1/V nadeszła odpowiedź Związku pryncypałów dla Galicyi zachodniej na nasz memoryał, żądający podwyższenia dodatku drożyźnianego. Razem z odpowiedzią nadesłano K 9.000·— na ręce prezydyum w celu rozdziału zapomóg doraźnych między ukwalifikowanych towarzyszów. Sprawę tę zreferował kol. Gaweł. Nad tym referatem wywiązała się bardzo długa dyskusya, w której poszczególni mowcy dawali wyraz zapatrywaniu swemu na tę akcyę pryncypałów w tych ciężkich czasach, oraz rozpaczy kolegów, którzy dzisiaj wprost nie są w stanie wyżyć ze swych nędznych zarobków. Ostatecznie uchwalono przyjąć tę kwotę i wypłacić w myśl klucza, podanego przez pryncypałów, wszystkim kolegom ukwalifikowanym, pracującym w odnośnych zakładach w Krakowie. — Nastąpiła dyskusya nad akcyą kolegów w poszczególnych oficynach w celu wywalczenia wydatnej poprawy swych zarobków. Akcya ta jest przeprowadzona samorzutnie pod naciskiem głodu, który nas obecnie niszczy. Dyskusya była bardzo szeroka i szczegółowa. — Po skończeniu porządku dziennego przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 10½ wieczór.

Pomyślne załatwienie rekursu.

Nieodparta potrzeba coraz to większych przychodów państwowych przez podatki prowadzi do ciągłego wyszukiwania nowych przedmiotów i jednostek do świeżego opodatkowania.

Z tego też powodu rząd powziął myśl opodatkowania zawodowych organizacyi robotniczych zapomocą zmienionej ustawy należytościowej przez rozporządzenie z dnia 15 września 1915 r.

Tak więc także Stowarzyszenie drukarzy i odlewaczy czcionek Austryi Dolnej z początkiem r. 1917 otrzymało uprzejmie wezwanie, aby przedłożyło centralnej władzy taksacyjnej sprawozdania i rachunki z ostatnich trzech lat w celu obliczenia przypadającej na to Stowarzyszenia opłaty należytości.

Wymagana opłata wynosi jeden procent od wpłat członków, oraz udzielanych im ze strony Stowarzyszenia świadczeń. Za r. 1916 wynosiłaby taka opłata K 5986·—, za lata zaś normalne K 10.000·—; na przykład opłata należytości, obliczona wedle cyfr obrotu pieniężnego z r. 1913 wynosiłaby K 10.923·25. Ponadto już narosłe kwoty byłyby od każdorazowego terminu płatności podwyższone o 5% za czas zwłoki.

W celu uniknięcia tego nadzwyczajnego obciążenia Stowarzyszenie przedsiębrało potrzebne kroki i nareszcie zażalenie jego dotarło do Najwyższego Trybunału administracyjnego, który na swej rozprawie, przeprowadzonej w dniu 22 grudnia 1917 r., zniósł zaczepione orzeczenie jako prawnie nieuzasadnione.

Jako powody decydujące o wyroku są przedstawione urządzenia Stowarzyszenia, podczas rozpatrywania których stwierdzono, że Stowarzyszenie składa się z działu kosztów pogrzebowych i z działu zapomóg, oraz kształcenia, i że swoim majątkiem zarządza oddzielnie wedle tych dwóch działów.

Dalej uzasadnienie brzmi:

„Ministerstwo finansów orzeczeniem swojem odmówiło Stowarzyszeniu charakteru instytucyi zapomogowej i humanitarnej z uzasadnieniem, że w myśl ustaw zabezpieczenie i wykonanie celów Stowarzyszenia polega na płaceniu wkładek i świadczeniach wzamian, gdyż członkowie mają uiszczać wkładki statutami przepisane, za co im, względnie po nich pozostałym statutowo przysługuje prawo do świadczeń ze strony Stowarzyszenia. To nie jest wierne, ze względu na kwestyę tu wchodzącą funduszów zapomogowego i kształcenia, bowiem członkowie w myśl § 7, liczba 2, statutów do kasy zapomogowej i kształcenia wprawdzie mają uiszczać wkładki od wypadku do wypadku w miarę ilości ubiegających się o zapomogę, jednakowoż przez to nie nabywają prawnej pretensyi do otrzymania zapomogi, raczej § 8, lit. *b*, liczba 1, oznacza, że Wydział może udzielić zapomogi od wypadku do wypadku w miarę rozporządzalnego majątku, względnie potrzeby zapomogi ubiegającego się w razie istnienia pod *a* do *d* tamże określonych warunków.“

Przez to rozstrzygnięcie ostatecznie przeszkodzono opodatkowaniu mozolnie nazgromadzanych groszy, dla poszczególnego wspieranego tak skąpych, ale jednak do olbrzymich sum narosłych świadczeń dla naszych chorych, inwalidów, wdów, sierot, bezkondycyjnych i podróżujących.

To rozstrzygnięcie ma także zasadnicze znaczenie, ponieważ dla wszystkich zawodowych organizacyi robotniczych, które na takichże podstawach wypłacają zapomogi, musi mieć ten sam skutek.

„*V.*“

NEKROLOGIA.

Józef Gębala, przeżywszy lat 32, zmarł dnia 8 maja b. r. w szpitalu polowym w Perginie koło Tryestu. — Zmarły przed powołaniem do służby wojskowej pracował w drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie. Cześć jego pamięci!

KRONIKA.

Spóźnienie. Niniejszy numer „Ogniska“ wydajemy ze znacznem opóźnieniem z powodu naszego strejku, dla wyniku bowiem walki musieliśmy poświęcić konieczność wyjścia naszego pisma

Kongres. W dniach 18—20 maja odbywał się w Krakowie Zjazd PPSD Galicyi i Śląska. Interesujące obrady i wyniki podać będziemy mogli dopiero w następnym numerze.

Najstarszy banknot na świecie znajduje się w brytyjskiem muzeum w Londynie. Jest to papierowy pieniądz chiński z roku 1260 po Chr. Pierwszy europejski banknot został dopiero później, bo w roku 1620, wprowadzony przez Szwedów.

Godne naśladownictwa! Drukarnia „Gutenberg“ w Lincu płaci za cały swój personal wkładki do Kasy Chorych. Począwszy od dnia 6-go kwietnia r. b. nie strąca personalowi wkładek z zarobku. Przy obecnie wygórowanych wkładkach do Kasy Chorych jest taki czyn humanitarny nader pożądany i firma ta zasługuje na zupełne uznanie. Należałoby, aby i inne firmy rozumiały, że w choroby popadamy głównie z pracy, i za swoich pracujących uczyniły to samo.

Ośmiogodzinny dzień pracy został wprowadzony od dnia 6 maja w drukarni „Melantrich“ w Pradze, Czechy.

Strejk drukarzy w Zagrzebiu. Koledzy nasi w Zagrzebiu zażądali podwyższenia zarobków jako dodatku drożyźnianego o 30%. Pryncypałowie odmówili; na to koledzy nasi przeprowadzili kilkodniowy bierny opór, lecz gdy widzieli, że to nie odnosi skutku — porzucili pracę. Po tygodniowym strejku pryncypałowie nareszcie przyszli do przekonania, że nie ze swoich własnych kieszeni podwyżkę tę zapłacą i nastąpiła zgoda.

— Podbijanie cen papieru. Klientela drukarń żali się i to nader słusznie na ciągłe podbijanie cen papieru. Niedawno czytaliśmy w jednej z gazet, że wskutek podrożenia papieru wynikłe podwyższenie ceny przyjęto z wstrętem do wiadomości. Do tej notatki dołączono uwagę, że jeszcze dotychczas nie powieszono ani jednego podbijacza cen z grona akcyonaryuszów wyrobu papieru. Zaś z robotniczego organu zawodowego dla przemysłu chemicznego czerpiemy następującą wiadomość: „Pewien właściciel drukarni zażądał od dziewięciu fabryk papieru, aby mu dostarczono tegoż w większej ilości do druku jego gazety. Niezwłocznie otrzymał z wszystkich tych dziewięciu fabryk jednomyślną odpowiedź, że nie są w możności zadość uczynić temu żądaniu. Tymczasem o dziwo! Osobliwym zbiegiem okoliczności po tych nadesłanych dziewięciu odmowach zgłasza się agent i ofiarowuje żądającemu trzy wagony papieru, ale po cenie kor. 3·80 za kilogram, gdy dotąd od fabryki kosztował najwyżej po kor. 1·80, z czasu przedwojennego 40 halerzy. Oczywiście takie okoliczności najwyraźniej świadczą, że i papierem jest prowadzony handel paskarski, a fabryki mają papier ukryty i sprzedają go przez agentów po wyśrubowanych cenach. — Konsorcyum handlarzy papieru zdecydowało się sprowadzać do nas papier z Szwecyi. Udało mu się przezwyciężyć wiele trudności i uzyskać za granicą kredyt w sumie dziesięciu milionów koron, ale niestety nie mogło osiągnąć zezwolenia gospodarczej centrali dla obrotu papierem na sprowadzanie z Szwecyi papieru. — Tu znów wyziera wpływ fabrykantów papieru, którymby konkurencya zagranicznego papieru była nie na rękę. Tak jak wszędzie w uświęconym świecie kapitalizmu i u nas w tej „ważnej chwili“ kwitnie wyśmienicie obok pokątnego handlu środkami żywnościowymi także i papierem.

Państwowe Stowarzyszenie personalu pomocniczego dla przemysłu drukarskiego i gazetowego Austryi.

Centrala: Wiedeń, VII, Seidengasse 15. Tel. 32.568.

Przewodniczący: Karol Schuhmeier. Urzęduje w kancelaryi Stowarzyszenia: W poniedziałki i piątki od godziny 5-ej do 7-ej wieczór. — Kasyer: Fryderyk Senninger.

Grupa miejscowa Lwów: . Konstanty Maćkówka. Urzęduje co poniedziałek, czwartek i sobotę w kancelaryi Stowarzyszenia, Piekarska 18, od godziny 7-ej do 8-ej wieczór.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: LEON MISIOŁEK
W Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5.